

Ukazuje się od 1948 roku
Kraków, ul. Warneńczyka 14

Cena

80 gr/8000 zł

PIĄTEK - NIEDZIELA
11 - 13 X 1996

NR 199 (4870)

PL ISSN 0137-933X Nr indeksu 350478

Tempo

Rocznik 96/97

Na półkach księgarskich ukazał kolejny, już 17. tom Encyklopedii Piłkarskiej „Fuji” (szósty z serii „Roczników”). Tym razem nie szokuje. Po prostu „trzyma” standard, a ten w wydawnictwie GiA – sterowanym bezbłędnie przez nieustraszonego Andrzeja Gowarzewskiego – niezmiennie utrzymuje się na poziomie „Q”, który oznacza najwyższą jakość.

Tak więc i ten, 17. tom, zaspokoili najwybredniejszych sympatyków futbolu. Każdy znajdzie w nim coś dla siebie. Kibice krajowi m.in. unikalną, pełną dokumentację minionego sezonu ekstraklasy (i niższych lig, łącznie z czwartymi), Pucharu Polski oraz dokonań wszystkich reprezentacji Polski w sezonie 1995/96. Nie będą też narzekać sympatycy piłkarstwa światowego. Ekspert GiA prezentują w nim przecież doskonale syntezę tego, co wydarzyło się najważniejszego w futbolu na innych kontynentach.

Na co warto zwrócić uwagę w „Roczniku 96/97”? Przede wszystkim na dokumentację turniejów piłkarskich Igrzysk Olimpijskich w Atlancie i mistrzostw Europy '96. Ta druga stanowi nieodzowne uzupełnienie tomu III z 1992 r., który poświęcony został w całości ME. A także na drugą, uaktualnioną część unikalnych zestawień Witolda Łastowieckiego (pierwsza

w poprzednim „Roczniku”), który od kilkunastu lat zadaje sobie ogromny trud śledzenia wszystkich dokonań polskich piłkarzy występujących w klubach zagranicznych.

Jak zwykle GiA serwuje ekstra ciekawostkę. Tym razem jest to rozdział Jakuba Biernata poświęcony genezie „nicknames”, czyli klubowych przydomków. Kto chce wiedzieć dlaczego piłkarze Ferencvarosu to *fradi* a Newcastle United to *magpies*, czyli *sroki* – koniecznie musi przeczytać ten sympatyczny i ciekawy fragment „Rocznika 96/97”.

To ostatnie stwierdzenie dotyczy zresztą i wszystkich pozostałych jego części. A że wąsko zakreślone ramy naszej recenzji nie pozwalają na szersze potraktowanie innych



rozdziałów, przeto „Rocznik 96/97” trzeba po prostu... kupić. Starzy jego kolekcjonerzy dobrze wiedzą, kiedy i do jakiej księgarni za nim trafić. Nowym – by nie tracili czasu na zdzieranie zelówek (bo każdy nakład rozchodzi się błyskawicznie) – radzimy napisać i zamówić go prosto w Wydawnictwie (GiA, 40-357 KATOWICE 14, skr. pocztowa 2772). Cena „Rocznika 96-97” (w miękkiej okładce) – 13,00 zł + 2,20 opłata pocztowa.

Na koniec zaś jedna uwaga... krytyczna. Do „Rocznika 96/97” zakradł się mały błąd. Otóż w spisie treści nie wszystko zgadza się z faktyczną numeracją stron. Rozumiemy pośpiech w pracy Wydawcy, ale posiadając znak jakości „Q”, takich potknięć też trzeba unikać. (jug)